Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX Piątek 13 stycznia 1939 r. Nr. 13

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do... i przesyłką pocztową 2.50 Zł.

KRAKÓW Św. Anny 12. Biblioteka Jagiellońska

Rozmowy: Mussolini, Chamberlain, Halifax

ANGLIA PRZYCHYLA SIĘ DO KONCEPCYJ WŁOSKICH

Gwarancja granic Czecho-Słowacji jeszcze nieaktualna

LONDYN, 12.1. — Pierwsza rozmowa Chamberlaina z Mussolinim poświęcona była — według doniesień korespondentów angielskich z Rzymu — ogólnemu przeglądowi sytuacji międzynarodowej.

Poruszana była sprawa stosunków włosko-francuskich, przy czym premier angielski usilnie nalegał na Mussoliniego, by spowodował złagodzenie tonu prasy włoskiej w stosunku do Francji oraz zgodził się na bezpośrednie rokowania między Francją a Włochami.

W zamian za te ustępstwa Chamberlain obiecywać miał poparcie niektórych żądań włoskich, jednak z wykluczeniem pretensyj terytorialnych. Anglia gotowa jest poprzeć więc Włochów w kwestii ułatwień w porcie Dżibutti i na linii kolejowej Dżibutti — Addis Abeba, postarać się o przyznanie Włochom dwu miejsc w zarządzie towarzystwa kanału Suezkiego oraz załatwienia kwestii ochrony praw obywateli włoskich w Tunisie.

Dość szczegółowo omawiano również sytuację w Europie środkowej, powstałą po umowach monachijskich. W związku z tym omawiano sprawę zagwarantowania obecnych granic Czecho-Słowacji. Podczas wtorkowych rozmów ministrów angielskich i francuskich w Paryżu uznano, iż gwarancja ta jest na razie nieaktualna.

W dniu wczorajszym omówiono sprawy hiszpańskie. W jakim kierunku poszła dyskusja, trudno obecnie przewidzieć, gdyż niewątpliwie zwycięstwa gen. Franco nie są ostateczne, a czerwoni ciągle jeszcze wytrzymują napór powstańców. Załamanie się oporu wojsk republikańskich ułatwiłoby znacznie sytuację Mussoliniego.

Nowy projekt ustawy antymasońskiej

WARSZAWA, 12.1. (tel. wł.) Dziś w czasie obrad komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (piszemy obszernie o posiedzeniu na str. 2-ej) rozeszła się wiadomość że poseł Dudziński zamierza ogłosić opracowany przez niego projekt ustawy uzupełniający ustawę w sprawie ruchu masońskiego w Polsce.

Projekt, który w najbliższych dniach dostarczony zostanie prasie przewiduje m. in.: iż należy rozwiązać wszystkie stowarzyszenia i organizacje, na czele których stoją masoni lub byli masoni, ponieważ dotychczas — jak mówi projekt — **nie wiadomo, kto jest masonem.**

W związku z tym projekt domaga się również od rządu ogłoszenia listy masonów w Polsce.

Prez. Roosevelt przewiduje wojnę

Amerykański budżet zbrojeniowy wyniesie półtora miliarda dolarów

WASZYNGTON, 12.1. (tel. wł.) W Kongresie odczytano dziś drugie orędzie prezydenta Roosevelta. Orędzie to poświęcone jest sprawie zbrojeń amerykańskich, stwierdzając, że Stany Zjednoczone nie może zaskoczyć wojna, jak to miało miejsce w 1914 r.

Prezydent Roosevelt stwierdza w orędziu, że groźba nowej wojny wisi nad światem i domaga się od Kongresu przyznania pół miliarda dolarów dodatkowych kredytów na zbrojenia.

Z sumy tej 300 milionów przeznaczone będzie na rozbudowę lotnictwa.

Przyznanie tych kredytów podniesie wydatki na zbrojenia do sumy półtora miliarda dolarów.

Piwa Tychy
(rok założenia 1629)
Od 300 lat
idą w świat

Hiszpański akompanjament do rozmów rzymskich

WOJSKA GEN. FRANCO ZDOBYŁY MIASTO MONTBLANCH

70 km dzieli wojska narodowe od Barcelony, a 25 km od Tarragony

SARAGOSSA, 12.1. Narodowy komunikat wojenny donosi: Na froncie katalońskim posuwa się zwycięska ofensywa na wszystkich odcinkach. Na odcinku północnym zdobyły wojska narodowe miejscowość Mafet, położoną na południe od Artesa de Segre. Prawe skrzydło zdobyło ważne miasto Montblanch i położoną na północ od niego miejscowość Solvella.

Na odcinku Falset obsadziły wojska gen. Yague miejscowość Mola i Mora la Nueva. **Przednie straże wojsk narodowych znajdują się już w odległości 70 km. od Barcelony i 25 km. od Tarragony.** Od początku ofensywy uwolniono 250.000 ludzi od panowania czerwonych i wzięto do niewoli 30.000 jeńców. **Straty nieprzyjaciela w zabitych są olbrzymie.**

Na temat zdobycia Montblanch podają następujące szczegóły: W środę po południu przybrały walki przed Montblanch nadzwyczaj gwałtowny charakter, ponieważ czerwoni usiłowali za wszelką cenę utrzymać w swych rękach miasto, mające wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju ataku na Tarragonę. **Do obrony miasta użyli czerwoni najlepszych brygad, a mianowicie brygad Lister i Campesino.**

Wojska narodowe zdobyły miasto, — przeprowadzawszy manewr, okrążający z dwóch stron. **Jedna kolumna przeprowadziła atak od strony północnej, zajmując miejscowości Pira i Barbara, — przy ważnych gościńcach dojazdowych.**

Druga kolumna wykonała atak od zachodu i po gwałtownych walkach — przekroczyła rzekę Francoli, tuż pod miastem. Czerwoni stawiali zacięty opór za murami, będącymi pozostałością średniowiecznych fortyfikacyj. Po złamaniu tego oporu zajęły wojska narodowe najpierw dworzec kolejowy.

Później ciągi narodowe **wtargnęły na ulice miasta, wśród gwałtownego ognia.** **O godz. 8 wiecz. miasto było całkowicie zdobyte, a nieprzyjaciel znajdował się w pełnym odwrocie na gościńcu, — prowadzącym do Tarragony.**



Król Belgów zaręczył się

Z KSIĘŻNICZKĄ GRECKĄ?

BRUKSELA 12.1 — Kursują tu pogłoski o zaręczynach Leopolda III belgijskiego z ks. Ireną grecką, siostrą króla Jerzego II.

Leopold III ma lat 37. Był żonaty z ks. Astrid szwedzką, która zginęła w katastrofie samochodowej w Szwajcarii w dniu 29 sierpnia 1935 r.

Ks. Irena ma lat 35. Jest córką b. króla Konstantyna greckiego i wnuczka Wilhelma II. Wyznaje prawosławie, podczas gdy król Leopold jest katolikiem.

Małżeństwo musiałoby uzyskać zgodę Ojca św.

Montownia samochodów

W RADOMIU

RADOM, 12.1. — W najbliższym czasie „Wspólnota Interesów" przystępuje do budowy w Radomiu wielkiej montowni samochodów. Zakłady te powstaną na gruntach odstąpionych „Wspólnocie Interesów" przez zarząd miejski za symboliczną złotówkę.

Holandia żydowską bazą operacyjną

PROBA ZAMACHU NA DYPLOMATOW NIEMIECKICH W HOLANDII

Niemcy twierdzą, że zamachu dokonali żydzi

BERLIN, 12.1. — Prasa niemiecka w alarmujących doniesieniach z Hagi informuje o dwu próbach zamachów rewolwerowych **na przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych Rzeszy w Holandii.**

W ubiegły piątek strzelono, według tych doniesień, ze znacznej odległości do prywatnego mieszkania sekretarza konsulatu niemieckiego w Amsterdamie.

W nocy z poniedziałku na wtorek — **nieznani sprawcy strzelili do gabinetu służbowego sekretarza poselstwa niemieckiego w Hadze.**

Pisma zapewniają, że w obydwu wypadkach sprawcami są niewątpliwie żydzi, albo ktoś działający na ich zlecenie. **Przemawia za tym analogia z zamachem Grynszpana w Paryżu oraz setki listów z pogróżkami, jakie od tygodni otrzymują przedstawicielstwa niemieckie za granicą.**

Celem tych zamachów jest — zdaniem prasy berlińskiej — zakłócenie dobrych stosunków między Holandią a Rzeszą. Żydostwo międzynarodowe — uczyniło ostatnio z Holandii bazę operacyjną dla agitacji antyniemieckiej.— Emigranci żydowscy nadużywają gościnności holenderskiej.

Rząd holenderski powinien — według opinii prasy niemieckiej — działać energicznie, aby położyć kres prowadzonej przez żydów z terytorium Holandii, — kampanii antyniemieckiej **i nie dopuścić aby podobne zamachy doprowadziły do rozlewu krwi.**

Jeżeli tego nie uczyni, na rząd holenderski spadnie odpowiedzialność za to, co ewentualnie może się wydarzyć. Dyplomaci niemieccy — pisze „Berliner Börsen-Zeitung" — nie mogą być zwierzyną dla strzelców żydowskich.

NA ŁAMACH PRASY

IMPERIALIZM POLSKI

Tak zatytułowany jest artykuł w tyg. „Jutro Polski" pióra p. E. Basińskiego, który m. in. pisze:

Ekspansywność twórcza narodu uwarunkowana jest jego siłą wewnętrzną. Podstawowym tedy nakazem imperializmu jest opanowanie bez reszty Rzeczypospolitej przez naród polski. „Wulgarnie" określając: w okresie wstępnym należy zdobyć Polskę dla Polaków.

Wyznacza tedy racja stanu konieczność kompletnej eliminacji żydostwa, wtopienia w polski monolit bratnich żywiołów na wschodnich rubieżach, uwolnienia gospodarstwa narodowego z kleszczy eksploatacyjnego ucisku. Są to wymogi zasadnicze — i żadne groźby ni rzeczywiste ofiary nie mogą nas od ich wypełnienia odepchnąć.

Na międzymorzu bałtycko - czarnomorskim oczekują od nas ludy — wciśnięte między „rasowo" i „klasowo" totalne kolosy — takiej organizacji systemu współżycia, by w poczuciu bezpieczeństwa bogacić się duchowo i materialnie. Tęskny wzrok kieruje ku nam południowa, bałkańska Słowiańszczyzna. Nie wolno nam trwać w bierności wobec tej sytuacji na dłuższą metę, nie wolno załatwiać sprawy li tylko dyplomatyczną grą koniunktur.

KRAJOWI CUDZOZIEMCY

Tygodnik „Jutro Pracy" zwraca uwagę na sprawę, którą wyjaśniają poniższe przykłady:

Są firmy niemieckie od lat istniejące w Polsce i tu prosperujące, które w dwudziestym pierwszym roku niepodległości naszego państwa, używają w korespondencji handlowej języka niemieckiego. Głupstwo, gdyby chodziło o stosunki pomiędzy Niemcami. Ale nie! Pisze firma... niemiecka do firmy polskiej po niemiecku, a firma polska odpowiada... także po niemiecku. Czy to nie skandal?...

Inny przykład:

Czyż można się dziwić, że w podobnych okolicznościach firma żydowska w Anglii, pisząc do firmy polskiej w Polsce list po angielsku, co jest jeszcze w porządku, ośmiela się zaopatrywać list handlowy w odręczne postscriptum w żargonie Autentyczne. Współwłaścicielami tej firmy angielskiej są dwaj żydzi: jeden polski, drugi angielski.

Największy skandal — pisze „Jutro Pracy" — polega na tym, że tolerujemy kompleks niższości własnej.

CHŁOP I WOJSKO

W organie Stronnictwa Ludowego — „Zielonym Sztandarze", który raz jeszcze nawiązuje do przemówienia gen. Sosnkowskiego w Antoniowie, czytamy:

I my nie mówimy i nie żądamy czego innego, stawiając zawsze sprawę obrony państwa na pierwszym miejscu. Chłopi dają państwu najlepszego żołnierza!

Tu nie może być żadnego sporu. Gdzie się zaczyna interes państwa, tam się muszą kończyć wszystkie inne. Wszystkie inne, a nie tylko warstwy chłopskiej. Dla niej to zresztą będzie zapewne najmniej bolesne, bo właściwie żadnych interesów nie prowadzi i nie prowadzi. Utrzymanie zaś niezależności i potęgi państwa z jej interesem najściślej się schodzi. Trudno jednak nie zaznaczyć, że do tej doskonałości, na którą gen. Sosnkowski wskazuje jako na niezbędny warunek „siły rozkwitu i pomyślności państwa", chłopu polskiemu jest bardzo daleko.

MŁODZIEŻ WIEJSKA NA ZIEMIACH WSCHODNICH

Młode pokolenie chłopskie na ziemiach wschodnich — młodzież prawosławna, ukraińska i białoruska, podlega silnym wpływom ze wschodu — pisze „Gazeta Polska" na podstawie książki Józefa Chałasińskiego „Młode pokolenie chłopów".

Prądom tym bardzo słabo przeciwstawiają się wpływy inteligencji polskiej na kresach. Większa własność ziemska nastawiona nieufnie a często wręcz wrogo w stosunku do chłopów, zamyka się w kole interesów czysto gospodarczych. Na wieś nie promieniuje wcale, nie utrzymuje z nią żadnych stosunków, chyba — sądowe, na tle szkód leśnych i polnych.

Warstwa urzędnicza — z pewnymi chlubnymi wyjątkami.

Polska warstwa urzędnicza żyje we własnym ekskluzywnym świecie, jeżeli zaś mieszka się do spraw młodego pokolenia wsi, to często występuje w roli „hamulca" nawet tam, gdzie ruch młodo-wiejski rozwija się z pożądanym ze stanowiska państwowego kierunku.

Jedynym czynnikiem pozytywnym, oddziaływującym powszechnie na młodzież wiejską ziem wschodnich — stwierdza dziennik — jest wojsko.

WOJNA NERWÓW

Rozważania „Wieczoru Warszawskiego" na temat sytuacji międzynarodowej prowadzą do następujących wniosków:

Na razie jest już jasne, że punkt ciężkości ofensywnych zainteresowań Trzeciej Rzeszy przesuwa się ze wschodu na zachód, co jest tym ciekawsze, że przesunięcie to następuje po pełnym rezygnacji wycofaniu się mocarstw zachodnich z polityki wschodnio-europejskiej.

Na Zachodzie

Psychoza strachu przed wojną trwa w dalszym ciągu. Na karb tej psychozy należy złożyć wycofanie się mocarstw zachodnich ze spraw wschodnio - europejskich, wycofanie równające się samobójczej rezygnacji i dobrowolnemu zdeklasowaniu do roli państw o interesach ograniczonych.

Przewaga osi Berlin — Rzym, pomimo trudności gospodarczych obu tworzących ją państw, polega na większym stopniu przygotowania psychicznego narodów niemieckiego i włoskiego.

W tej próbie przegra ten — sądzi „Wieczór Warszawski" — kto się będzie więcej bał ryzyka wojny.

Osiedlanie Niemców

PRUSKICH NA MORAWACH

WIEDEŃ, 12.1. Na całym terenie Moraw południowych, przyłączonych obecnie do Rzeszy, przeprowadzana jest na wielką skalę akcja osiedlania tam Niemców z Prus. Wysyła się przeważnie rodziny urzędnicze.

Tranzyt kolejowy

PRZEZ ZAOLZIE

WARSZAWA, 12.1. PAT. W pociągach międzynarodowych, kursujących przez Śląsk Zaolziański, wagony międzynarodowe, przechodzące tranzytem przez Polskę na przestrzeni Czeca — Bogumin, nie będą plombowane, lecz na czas ich przejazdu przez terytorium będzie przydzielony tylko specjalny konwój celny. Sprawa ta będzie uregulowana analogicznie, jak przy przejeździe pociągów niemieckich przez Polskę z Niemiec do Prus Wschodnich i z powrotem.

Sejmowa komisja budżetowa przy pracy

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych

i próba oceny sytuacji ogólnej

WARSZAWA, 12.1 (tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w czwartek do obrad nad budżetem Min. spraw wewnętrznych w obecności p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, podsekretarzy stanu Min. spraw wewnętrznych i i wyższych urzędników państwowych.

Działalność omawianego resortu scharakteryzował w b. obszernym i wyczerpującym referacie sprawozdawca wicemarszałek Długosz.

Preliminarz budżetowy Min. spr. wewn. wykazuje w dochodach 15.689.000 zł, w wydatkach 211.460.000 zł. W porównaniu z poprzednim budżetem, budżet ten jest wyższy o 1.499.990 zł. W obecnym preliminarzu fundusz dyspozycyjny zwiększony jest o jeden milion, a kredyt na zasiłki i nagrody o 321.580 zł.

Po omówieniu dziedziny ustawodawczej sprawozdawca przeszedł do zagadnień faktycznych.

WYBORY DOWODEM DOJRZAŁOŚCI NARODU

Z zagadnień tych przede wszystkim nasuwają się refleksje na tle ostatnich wyborów parlamentarnych. Uderza wysoka frekwencja głosujących, największa, jaką widzieliśmy dotychczas w wyborach parlamentarnych Polski Odrodzonej. W r. 1938 pozytywnie do wyborów ustosunkował się OZN, wszystkie inne ugrupowania polityczne przeprowadzały agitację antywyborczą. Wobec tego przebieg wyborów świadczy o dojrzałości politycznej narodu polskiego. Wybory te były klęską systemu negacji i opozycji dla opozycji. „Góry" partyjne zawiodły się na swoich „dołach", które wyłamały się z dyscypliny partyjnej i spełniły obowiązek patriotyczny.

Opozycja usiłuje odegrać się w wyborach samorządowych, nadając im akcenty polityczne. Te usiłowania nie zdołają jednak wpłość w społeczeństwo napowrót wiary w moc partyj politycznych. Pokazuje się, że opozycja niczego się nie nauczyła i dalej chce widzieć w samorządzie teren rozgrywek politycznych i nienawiści grupowej, a nie teren rzetelnej pracy. Jeżeli chodzi o wybory samorządowe w gminach wiejskich, to 80 proc. gromad wystawiło jedną listę i tam głosowania nie było. W pozostałych gromadach głównym powodem różnic były nie względy polityczne, lecz raczej osobiste animozje i inne uboczne cele. Tam, gdzie nie było głosowania, znaleźli się na listach ludzie o różnych przekonaniach politycznych. Temu nikt nie przeczy, ale świadczy to, że wieś rozumie, iż nie chodzi o nastawienie polityczne, lecz raczej o ludzi obeznanych z realną pracą i chętnych do zgody.

O.Z.N. zajął właściwe stanowisko

Natomiast na terenie miasta odżyły stare przywary. Rozpoczęły się rozgrywki polityczne, tylko OZN stanął na innej płaszczyźnie, wzywając wszystkich do pracy samorządowej. Chodziło o to, aby wybory samorządowe nie były oceniane jako miernik nastrojów politycznych, lecz o przywrócenie samorządom właściwej ich roli, która polega na zaspakajaniu potrzeb terenowych w zharmonizowaniu jedynie z gospodarką ogólno-państwową.

RÓŻNE SPRAWY

W ostatnim roku nastąpił rozkład roboty komunistycznej w Polsce. Należy jednak przewidywać próby odbudowy ruchu komunistycznego przez infiltrację czynników wywrotowych do różnych organizacyj legalnych. Tej akcji nie należy lekceważyć i musimy przeciwstawić jej planowe działanie uświadomionej części społeczeństwa. Jednocześnie z rozwiązaniem Komunistycznej Partii Polskiej rozpoczęła się akcja wyeliminowania z wewnętrznego życia Polski obcych wpływów destrukcyjnych. Przejawiło się to w wydaniu dekretu o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich.

Na odcinku pracy nastąpiło wydatne polepszenie, które okazuje się głównie w zwiększeniu zatrudnienia i zmniejszeniu liczby zatargów.

Następnie sprawozdawca przedstawia przebieg i natężenie ruchu strajkowego, stwierdzając znaczne osłabienie zarówno ogólnej liczby strajków, jak specjalnie strajków okupacyjnych.

W dyskusji jaka się wywiązała przy uchwalaniu ustawy o użyciu broni przez policję wyrażono niemal jednolitą opinię, że stan liczebny policji państwowej oraz jej płace nie są wystarczające.

Przechodząc do spraw prasowych, mówca stwierdził m. in., że poza korzystnymi dla prasy postanowieniami, dekret prasowy zawiera niewątpliwie szereg postanowień dość uciążliwych dla prasy.

Ponad wszystkie pine zagadnienia wybija się, jako najpilniejsza, sprawa reformy finansów samorządowych. Gminy wiejskie uginają się pod ciężarem bieżących wydatków na szkolnictwo. Wszystko wskazuje na potrzebę reformy finansów samorządowych w kierunku zwiększenia środków finansowych samorządów.

Sprawy pracownicze są bolączką od szeregu lat, a jednak nie doczekały się jeszcze właściwego rozstrzygnięcia. Niezałatwianie tej sprawy wytwarza bardzo ciężką sytuację dla poszczególnych związków samorządowych i dla samych pracowników.

KWESTIA ŻYDOWSKA I UKRAIŃSKA

Kwestia żydowska w Polsce znalazła jednolite zrozumienie i poglądy w społeczeństwie polskim, które docenia akcję rządu, podjętą na terenie międzynarodowym. Zrozumienie znaczenia tego zagadnienia, którego rozwiązanie nie może nastąpić w ramach jednego państwa, lecz w aspekcie międzynarodowym nie może ograniczyć się do społeczeństwa polskiego i podjętych akcji ze strony rządu. Wymaga ono zrozumienia i dobrej woli społeczeństwa żydowskiego.

Kwestia ukraińska. Normalizacja, stwarzająca warunki zaufania, spokoju i pracy jest zalceniem układów wzajemnych stosunków obywateli narodowości polskiej i ukraińskiej. Oparty na normalizacji pozytywny stosunek do potrzeb życia społeczeństwa ukraińskiego znalazł swój pełny wyraz w pomyślnym rozwoju i pozytywnych osiągnięciach ukraińskiego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza gospodarczej i społecznej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych jest resortem, który gwarantuje obywatelom spokój, ład, porządek i bezpieczeństwo. Obecny minister spraw wewnętrznych od trzech lat dzierży ster tego resortu. Dziś możemy powiedzieć śmiało, iż dobrze spełnił swój obowiązek.

KTO WYGRAŁ

Stałą dzienna wygrana 5.000 zł na nr. 74245

75.000 zł na nr. 83168

Po 10.000 zł na n-ry: 35965 91640 137054 138498

Po 1.000 zł na n-ry: 1506 4288 5141 12810 13552 14282 15846 24139 24741 25200 32476 35882 47500 52055 54685 55661 68775 74291 79915 80630 84695 101407 108674 111776 113123

Aby wygrać — trzeba grać,

a jak grać — to u KAFTALA!

Losy do IV-ej klasy są jeszcze do nabycia.

Ciągnienie trwa do dnia 24 bm. 67

Po 2.00 zł na n-ry: 15364 23914 25438 33337 36461 48379 59778 65018 76374 39661 98130 101924 107676 120763 136993 116679 120663 124352 127474 128443 133198 133687 136829 139405 141571 146576 146967 148914

Czesi ostrzeliwali znów

pograniczną wieś węgierską

BUDAPESZT 12.1. — Urzędowo donoszą, że onegdaj około godz. 9 wieczorem czecho - słowackie oddziały wojsko we otworzyły ogień na wieś węgierską Barkaszo i jej okolicę. Ognia zaprzestano dopiero na skutek interwencji telefonicznej węgierskiego oficera łącznikowego.

Rząd węgierski zaprotestował jak najbardziej energicznie w poselstwie czechosłowackim w Budapeszcie przeciwko nowemu pogwałceniu granicy, popełnione mu przez czecho - słowackie oddziały wojskowe.

Do Londynu, Sztokholmu, Rzymu i Bagdadu

Z Warszawy w cztery strony świata

polskimi samolotami pasażerskimi

Do Lodynu

Polskie lotnictwo komunikacyjne zmierza do rozszerzenia zasięgu swych szlaków i to zarówno w kierunku na wschód jak i na zachód.

Jeżeli projekty zostaną urzeczywistnione, Polska otrzyma następujące bezpośrednie połączenia lotnicze:

W A R S Z A W A	— Bagdad	w 2 dni
	— Londyn	w 1 dzień
	— Rzym	
	— Sztokholm	
	— Paryż	

Najbliższy urzeczywistnienia jest projekt przedłużenia szlaku palestyńskiego do Bagdadu, który jest obecnie jednym z najważniejszych punktów węzłowych światowej komunikacji lotniczej, a Polsce otwiera wrota m. in. do Persji.

Obecnie w Bagdadzie krzyżują się linie angielskie, holenderskie, francuskie, niemieckie, egipskie irańskie. Niebawem przybędą i Włosi, a zapewne i Polska.

Dla Anglii — Bagdad jest etapem w drodze na Daleki Wschód.

Niemcy latają do Teheranu i Kabulu. W przyszłości będą się zapewne starali dotrzeć ponad Pamirem do Chin i stworzyć w ten sposób gigantyczną arterię lotniczą z Europy środkowej na Daleki Wschód.

Bagdad oddalony jest od Lyddy zaledwie o 4 godziny lotu.

Linią niemiecką z Bagdadu do Teheranu można dolecieć w 3 godz. 30 minut. Łącznie zatem podróż z Polski do Persji trwałaby:

Warszawa — Ateny	5 g. 30 m.
Ateny — Lydda	4 g.
Lydda — Bagdad	4 g.
Bagdad — Teheran	3 g. 30 m.
Razem (bez postojów)	17 godzin.

Dziś droga do Teheranu, którą zdąża coraz więcej naszych inżynierów i fachowców, trwa przeszło tydzień i jest bardzo uciążliwa.

Samolot skróci ją do dwóch dni...

O trasach linii zachodnich nie można jeszcze mówić konkretnie.

Do Londynu możemy lecieć przez Berlin — Amsterdam, lub przez Kopenhagę.

Do Paryża — najbliżej przez Pragę i Strasburg, szlakiem, którym dążą dziś samoloty Tow. „Air France".

Do Rzymu — albo przez Budapeszt i Beograd, albo przez Wiedeń i Wenecję.

Do Sztokholmu linia wiodłaby z Warszawy przez Gdynię, być może przy użyciu wodnosamolotów.

Na razie — są to jeszcze projekty, będące przedmiotem wszechstronnych studiów, wszakże bliskie realizacji.

Jedno jest pewne, że polskie lotnictwo komunikacyjne musi dążyć do szybkiego rozwoju swych szlaków, bowiem i w powietrzu zaczyna się już robić ciasno. Ekspansja wielkich zagranicznych linij lotniczych otacza glob ziemski misterną i rozgałęzioną siecią.

BAGDAD — stolica Mezopotamii nad Tygrysem. Od 1915 r. podlega W. Brytanii. Około 250.000 mieszkańców. Oddalony o 550 km od Basry, która jest ważnym portem rzecznym. Bagdad był dawniej stolicą kalifatu i ośrodkiem islamizmu. Kolej bagdadzka dochodzi do granicy Persji. Wywóz wełny, opium, daktyli i skór. Bagdad posiada m. in. świetnie urządzony, nowoczesny port lotniczy.



PO ZBROJNEJ AGRESJI CZESKIEJ NA MUNKACZ
Pogrzeb żołnierzy węgierskich, poległych podczas natarcia wojsk czeskich i oddziałów rządu Wołoszyna na Munkacz.

Węgry nie ograniczą się do obrony

na wypadek nowego ataku oddziałów czeskich

Z węgierskich dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że w czasie wizyty posła czesko - słowackiego w Budapeszcie w węgierskim MSZ, stały zastępca ministra spraw zagranicznych stwierdził, że powtarzanie się napaści Czechów oraz to, że ataki dokonywane są zawsze przez regularne oddziały wojskowe, **pozwala wnosić, iż są one umyślnie podejmowane przez rząd czesko - słowacki w celu niepokojenia bezustanku ludności zamieszkałej wzdłuż linii granicznej.**

Gdyby ze strony czesko- słowackiej dokonany został napad zbrojny, podczas którego oddziały czeskie przekroczyłyby ponownie linię demarkacyjną i wkroczyły w głąb terytorium Węgier, węgierskie oddziały wojskowe nie tylko odeprą atak, **lecz będą także ścigać oddziały czeskie aż do zupełnego ich rozgromienia.**

Rząd węgierski oczywiście zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju wypadek byłby nie tylko niekorzystny dla utrwalenia od dawna oczekiwanego spokoju, lecz pogorszyłby jeszcze sytuację. Niezbędnym jest przeto, aby rząd czesko-słowacki położył kres takim niedopuszczalnym atakom.

Poza tym zastępca ministra spraw zagr. domagał się, aby rząd czesko-słowacki 1) zaprowadził porządek we własnym kraju, 2) wyraził gotowość udzielenia odszkodowania moralnego i materialnego i 3) pociągnął winnych do odpowiedzialności i zawiadomił o tym rząd węgierski.

Rokowania podjęte w następstwie zmiany granic nie mogą być kontynuowane przez stronę węgierską, dopóki rząd węgierski nie otrzymał od rządu czesko-słowackiego zadośćuczynienia. Jeżeli rokowania będą podjęte, wskazanym jest, aby toczyły się w szybszym tempie niż dotychczas.

OBRAZEK Z ROSJI SOWIECKIEJ

„Figury z defektami"

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu obrazek z życia sowieckiego, zamieszczony w „Leningradzkiej Prawdzie", który charakterystycznie oddaje dzisiejszą rzeczywistość w ZSRR.

Zakłady krawieckie „Pasaż" przygotowują rozmaite typy ubrań i zaopatrują w nie sklepy „Uniwermaga" (uniwersalnego magazynu). Indywidualne robienie ubrań w pracowni jest surowo wzbronione, z wyjątkiem ludzi ułomnych. W pracowni krawieckiej ludzie tacy noszą fachową nazwę „figur z defektami".

Pracownia otrzymuje z funduszu państwowego najlepsze sukna i tkaniny, które jednak nie są spożytkowane w myśl przepisów.

Pewnego razu kierownik pracowni — Zinczenko, zawezwany został do gabinetu dyrektora „Pasażu" — Nieczajewa.

— Trzeba będzie przygotować jakoś parę z naszych pracowników — powiedział Nieczajew.

— Można (dialekt leningradzki) — z gotowością przytaknął Zinczenko, a spostrzegłszy się po chwili zapytał:

— A do jakiej kategorii zaliczyć zamówienie?

— Do „figur z defektami".

W tym roku pracownia „w drodze wyjątku" zdążyła już wykonać około 200 zamówień na ubrania i palta dla pracowników „Pasażu".

— Wykonać na rachunek „figur z defektami" dwa ubrania i dwa palta — wydaje zarządzenie towarzysz Zinczenko i wszyscy w pracowni wiedzą, że chodzi tu o zastępcę kierownika działu planowań — Nandelsztedta. Jeżeli zaś wydane zostanie rozporządzenie uszycia 2-ch palt i kostiumu, t. zn., że do „figur z defektami" zaliczona została kierowniczka działu gotowych ubrań, Wasiljewa.

— Podciągnijcie się robiatuszki! — apeluje Zinczenko. Majstrzy „podciągają się" i w siedem dni szyją trzy ubrania dla dyrektora „Pasażu" Nieczajewa, plus umundurowanie jego zastępcy Kupremana, mundur naczelnego inżyniera „Pasażu", ubranie głównego buchaltera Gurewicza i jego pomocników.

Za przykładem pracowników „Pasażu" poszli kierownicy innej pracowni krawieckiej „Krawiec". Tutaj do „figur z defektami" zaliczono i prezesa związku pracowników krawieckich—Kabzura i jego zastępców — Sierkowa, Kaługina, Esterkina i wielu innych.

W ten sposób kierownicy „Pasażu" i „Krawca" zmienili swoje pracownie na „instytucje samopomocowe".

Mały parlament

POLONII ZAGRANICZNEJ

W dniu 15 i 16 bm. odbradować będzie Rada Naczelna Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Dwudniowe obrady poświęcone będą w głównej części omówieniu strony ideologicznej i organizacyjnej III Zjazdu Polaków z Zagranicy, który odbędzie się, jak już donosiliśmy, w lipcu i sierpniu br.

Specjalne miejsce zajmie omówienie zlota młodzieży i igrzysk sportowych.

Z doświadczeń dotychczasowych narzuca się konieczność zmiany statutu Związku w kierunku większego usprawnienia i scentralizowania środków władzy wykonawczej. W tym kierunku też idą projekty zmiany statutu, które będą dyskutowane na Radzie.

W obradach weźmie udział 36 przedstawicieli Polonii europejskiej.

Dokąd kierować młodzież

W sejmowej komisji budżetowej, w dyskusji nad budżetem Prezydium Rady Ministrów, wysunęła się w całej ostrości kwestia, jaki zawód powinna sobie wybierać i do jakiego zawodu powinna się fachowo przygotowywać młodzież.

Kwestię tę wysunął poseł Gdula, przytaczając w swoim referacie cyfry porownawcze, dotyczące młodzieży, kończącej studia i mogącej znaleźć zatrudnienie w urzędach.

Obecnie się, że studia uniwersyteckie w Polsce kończy rocznie 5876 osób, studia średnie zaś 22 tysiące osób. Tymczasem roczny ubytek urzędników z wyższym wykształceniem wynosi około 700 osób, a roczny ubytek urzędników ze średnim wykształceniem wynosi około 800 osób.

Wiemy o tym, że choć nie przeważnym, ale bardzo popularnym ideałem naszej młodzieży, kończącej studia, jest dostanie się na posadę urzędnika państwowego. Z przytoczonych wyżej cyfr widzimy, jak mały procent młodzieży ten „ideał" może osiągnąć.

Widzimy również konieczność wycią gnięcia jedynego z cyfr tych wniosku, że, jak słusznie podkreślono w Sejmie, w społeczeństwie powinno umocnić się przekonanie o konieczności kierowania się młodzieży do życia gospodarczego, gdzie wybór jest duży i duże pole dla aspiracji i inicjatywy.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Głosy trzeźwości we Francji

Ku czemu zmierza obecny minister spraw zagr.

W francuskich kołach politycznych liczą się poważnie z rychłym ustąpieniem min. Bonneta, którego polityka jest coraz powszechniej uważana za zgubną dla Francji.

Bonnet rozgłaszał dotąd bez przerwy, że **Niemcy zdecydowane są forsować akcję na wschodzie, w kierunku Ukrainy, i że nie będą angażowały się w zatarg francusko-włoski.**

Tymczasem nadeszły do Paryża raporty ambasady francuskiej w Berlinie ostrzegają, że **Niemcy gotowe są udzielić Włochom bardzo daleko idącego poparcia wobec Francji.**

Bonnetowi zarzuca się więc, że jego polityka opiera się na zupełnie fałszywych przesłankach.

Jednocześnie znany poseł de Kerillis oskarża w „Epoque" Bonneta w niezwykle gwałtownych słowach, że **zamiast wykorzystać obecność min. Becka we Francji w celu nawiązania rozmów z Polską, inspirował w tym czasie prasę w duchu nieprzyjaznym Polsce.**

Bonnet — pisze Kerillis — oskarżył się wobec deputowanych Jaquinot, Dupuy i innych, że „Polska opuściła Francję w sprawie włoskiej" i dodaje, że **nie Polska postępuje wbrew interesom Francji, ale p. Bonnet nie szanuje interesów Polski.** Kerillis zapytuje w swoim artykule Bonneta: „Dokąd nas pan prowadzi?"

Kampania Kerillisa i innych dziennikarzy prawicowych i lewicowych, przeciwnych min. Bonnet, znajduje coraz większy oddźwięk w francuskiej opinii publicznej.

Węgiel gra...

Budowa nowej radiostacji

w Brzezince pod Mysłowicami

Rozpocznie ona służbę na wiosnę b.r.

Rok 1939 nazwać można snadnie rokiem rozbudowy radiofonii polskiej. — Zbliżamy się w szybkim tempie do miliona słuchaczy Polskiego Radia i dni tylko dzielą nas od zarejestrowania się abonenta, którego kwit opatrzony będzie tą właśnie cyfrą. Szczęśliwy ten człowiek zainkasuje za to 4 tysiące złotych na książeczce PKO, a jego towarzysze z „lewej i prawej" strony po tysiącu.

Powodzenie obliguje, to też Polskie Radio stara się usprawnić swoją działalność nie tylko w sensie doboru i rozszerzenia programów, ale i rozbudowy stacyj regionalnych, powiększenia ich mocy a tym samym zasięgu, ulepszenia technicznego transmisyj, nie zapominając o **rodakach zagranicą, którzy łakną słowa polskiego, polskiej muzyki i wiadomości z kraju...**

Rzecz prosta, że w pierwszym rzędzie zaszła potrzeba rozszerzenia zasięgu Radiostacji katowickiej. Ponieważ z pewnych względów (finansowych) Polskie Radio nie mogło pozostać w dotychczasowej siedzibie w Brynowie pod Katowicami, powstała myśl budowy nowej radiostacji, **wyposażenia jej w najnowocześniejsze urządzenia i przystosowania do wzmagających się z dnia na dzień potrzeb radiofonii.**

Pomyślano i wykonano.

Kończy się tedy budowa stacji nadawczej w Brzezince pod Mysłowicami, stacji, jakich niewiele posiada Europa. Pomyślana celowo, będzie ona ostatnim wyrazem techniki budownictwa radiowego.

Zasięg jej o mocy 50 kw. w antenie (obecna ma 10—12 kw.) obejmie nie tylko wyznaczony jej rejon przez plan radiofonizacji kraju, ale pozwoli słuchać Katowic naszym rodakom w Czechosłowacji i Niemczech.

Nowa radiostacja rozsiadła się rozrzutnie na 8 hektarach terenu. Nie przez zbytek, czy luksus, ale z istotnej potrzeby. Olbrzymie, po 15 ton, ważące bloki, niczym schrony betonowe rozsiadły się gęsto wokół dwóch 95 metrowej wysokości masztów antenowych, by pajęczyną drutów utrzymać w równowadze oba te żelazne kolosy, przynoszące zaszczyt produkcji Wspólnoty Interesów.

Taka strzelista wieżyczka z żelaza waży „tylko" 31 i pół tony i wsparta jest na izolatorach wytrzymujących 450 ton ciśnienia hydraulicznego. Izolator — strażnik równowagi nie tylko daje sobie radę z ciężarem masztu, lecz i zwycięsko odpiera napór wiatru...

Maszty stanowią same dla siebie antenę. Nie będzie linki przeciągniętej między nimi, jak to przyzwyczailiśmy się widzieć na wszystkich rycinach radio stacyj.

Południowy — to maszt aktywny, kierunkowy, sąsiedni — tzw. reflektorowy. Urządzenie takie mają Baranowicze, Brzezinka więc będzie drugą w Polsce stacją wybudowaną według tej techniki i jedną z niewielu w Europie. Dla lubiących cyfry i statystyki dodać możemy, że przy budowie stacji zużyto z górą 20 kilometrów drutu, tj. tyle, ile wynosi odległość z Brzezinki do Katowic. Nie sposób jest wyliczyć wszystkich danych technicznych, zamieniłibyśmy bowiem to sprawozdanie w referat fachowy. Przeniesienie energii na antenę nastąpi przy pomocy dwóch drutów miedzianych wybiegających z okna budynku.

W samym budynku znajdzie pomieszczenie szereg maszyn elektrycznych, stacja pomp, aparatura nadawcza, kilka urządzeń mechanicznych, małe studio zastępcze na wypadek przerwy czy uszkodzenia studia nadawczego w Katowicach i pewna nowość w urządzeniach radiostacyj: **regulator napięcia prądu, pierwszy raz zastosowany w Polsce.**

Potężny zespół lamp, złożony z 22 lamp po 10 tysięcy złotych każda obsługiwać będzie stację w Brzezince. Poza nielicznymi urządzeniami sprowadzonymi z zagranicy, **reszta wyposażenia technicznego wykonana została w kraju, nie wyłączając kosztownych lamp.** Uzupełnić ten pobieżny opis należy jeszcze skomplikowanym systemem chłodzenia lamp do czego służy również obszerny betonowy basen wybudowany na zewnątrz a połączony z budynkiem rurami.

Ogólny koszt budowy nowej radiostacji wraz z terenem wyniesie około miliona zł.

Nowa stacja radiowa w Brzezince stoi na węglu. Podczas badań terenowych i geologicznych natrafiono na 35 metrach na trzy warstwy węgla. To podłoże, jak wykazało doświadczenie, m. in. w Brynowie **stanowi szczególnie przydatną glebę dla rozchodzenia się fal elektromagnetycznych. Można by powiedzieć, że jest ziemią rezonansową, że węgiel gra, a raczej pozwala on dzięki swoim jakimś właściwościom na wyzyskanie ich, wprzągnięcie do służby w przekazywaniu fal radiowych, wypielęgnowaniu tych fal, jeśli tak można określić, do maksimum czystości i „nośności".**

Te nieznane cechy węgla stanowić będą niewątpliwie przedmiot naukowych badań. Trudno dziś coś o tym powiedzieć. Nam niech wystarczy to stwierdzenie, że węgiel, z którym jesteśmy tak obyci i tak znajomi posiadał dla nas jeszcze jedną niespodziankę...

Węgiel gra... na falach eteru.

LUCJAN HORSKI

CAFE-RESTAURANT „SAVOY"

SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 8.
Telefony: 61-901, 62-735 Podziemia telefon 62-791.

Od 11 stycznia 1939 r. zmiana programu

ZOSIA KALINOWSKA

ANIA CHARLES

Atrakcyjny zespół BERNARDI'S

Nowe instrumenty muzyczne. Akt szybkiego malarstwa. Humor

Dwie świetne orkiestry: Bronisława Pastera i „Gołki-Plewy"

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

13 Styczeń

Piątek

Weroniki p.
Jutro: Feliksa m., Hilary b.
Słońca wsch. 8.04, zach. 16.14
Księżyca w. 1.25, zach. 11.24

HISTORIA PODAJE:
1793 Wkroczenie Prusaków do Polski
1923 Litwini zajmują port Kłajpedę
1935 Zagłębie Saary przechodzi do Niemiec

PRZYSŁOWIA:
Przyjdzie święta Weronika
Zniesie jajo kaczka dzika.

AFORYZMY:
Obmowa jest bronią tylko słabych ludzi.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Marnotrawna Córka".
EDEN: „Maria Antonina".
PATRIA: „Wesoły ordynans".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawidowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

GRYPA?
BAYER
TABLETKI ASPIRIN

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek, dnia 13 bm. o godz. 20.30 dana będzie doskonała rewia ciesząca się wielkim powodzeniem p.t. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU". Udział bierze cały zespół. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" ul. Małachowskiego róg Pierackiego tel. 62313.

W sobotę dnia 14 bm. o godz. 20.30 premiera doskonałej sztuki w 3 aktach Grzymały-Siedleckiego p.t. „WŁAMANIE" w reżyserii K. Vorbrodta. Udział biorą pp.: Granowska, Bulanka, Kryńska, Bielecki, Erwan, Obidowicz, Sarnowski, Rytowski, Vorbrodt. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" ul. Małachowskiego róg Pierackiego tel. 62313.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16.30 świetna rewia p.t. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU" w wykonaniu całego zespołu.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery, doskonałej sztuki p.t. „WŁAMANIE" w reżyserii K. Vorbrodta.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski"; godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".

Niedziela 15 bm. godz. 15.30 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Paszczyńskich); godz. 19 „Pan Jowialski" (dla kop. Giesche).

—oOo—

× PORZĄDEK KOLĘDY W PARAFII WNMP W SOSNOWCU. Piątek, dnia 13 bm. od godz. 11 jeden ksiądz ul. Prez. Mościckiego a od godz. 14 drugi ksiądz ul. Jagiellońska — Bloki. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary na dalsze odnowienie kościoła.

× KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU. Piątek, dn. 13 bm. ul. Piłsudskiego od ul. Dalekiej do ul. Francuskiej od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

NA FALI DNIA

SPOKOJNY KARNAWAŁ

Karnawał tegoroczny — dotychczas nie jest karnawałem rozszalałym. Jest spokojniutki i cichutki. Nie ma wspaniałych bali, — odbywają się raczej skromne zabawy, zarówno w Zagłębiu Dąbrowskim jak i na Śląsku.

„Lwy salonowo-balowe" — twierdzą, iż szał karnawałowy rozpocznie się pod koniec karnawału. Na razie odbywa się mobilizacja... forsy i przygotowania toaletowe.

NABIERANIE NA... DUBROWINA

W ub. środę w Teatrze Miejskim w Sosnowcu odbył się „Wielki Wieczór Bałałajki" zespołu Eugeniusza Dubrowina. Zapowiedzi brzmiały szumnie. W rezultacie „Wielki Wieczór" okazał się bardzo małym wieczorem, a cały koncert bujdą. Nie pierwszy to raz nabierają przyjezdne imprezy Sosnowiec na tego rodzaju bujdy. Spośród występów, stojących na poziomie niższym od amatorskich występów stały takie „numery" jak solowy taniec podrygującej niewiasty i... chór, w którym śpiewała bodaj jedna osoba, a reszta... ruszała ustami.

Impresario obwożący ów znakomity zespół (ongiś istotnie był wspaniałym) kwalifikuje się na przyszłość do pędzenia na cztery wiatry, w dodatku, iż w skandaliczny sposób podszedł LOPP sosnowiecki, obiecując dobrą imprezę, a dając szmirę.

CO POTRAFI GŁOWA...

Chodzi mi o to, aby język giętki
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa:
A czasem był jak piorun jasny, prędki.
(Słowacki, Beniowski Pieśń V-ta)

Jeden z banków warszawskich rozesłał do klientów okólnik z taką „wykładnią" (Dz. Urz. Min. Sk. nr. 26 z dnia 30 września 1938, poz. 641), dotyczącą opłat stemplowych od pełnomocnictw:

„Osoba fizyczna, będąca organem osoby prawnej, nie jest jej pełnomocnikiem (organem osoby prawnej jest osoba fizyczna, która bądź na mocy przepisu prawnego, normującego ustrój danej osoby prawnej, bądź na mocy ustalającego ten ustrój prywatno-prawnego oświadczenia woli — np. aktu fundacyjnego albo statutu stowarzyszenia lub spółki — jest uprawniona do wytwarzania woli osoby prawnej i oświadczenia tej woli). Pismo zatem, którym organ osoby prawnej stwierdza w imieniu tej osoby prawnej, że pewna osoba fizyczna również jest organem tejże osoby prawnej, nie jest pełnomocnictwem i nie podlega opłacie stemplowej przewidzianej w art. III u. o. s.

Jeśli zaś organ osoby prawnej upoważnia do działania w imieniu tejże osoby prawnej osobę fizyczną, nie będącą organem tejże osoby prawnej, to pismo stwierdzające takie upoważnienie jest pełnomocnictwem, przewidzianym w art III u. o. s."

Itd., itd...

Koło b. więźniów ideowych

POWSTAŁO W KRAKOWIE

Utworzony został w Krakowie zarząd Koła b. więźniów ideowych z czasów walk o niepodległość.

Organizacja ta skupiać będzie b. więźniów z Krakowa, woj. Krakowskiego, Śląskiego, Kieleckiego i Śląska Zaolzjańskiego.

—oOo—

Rejestracja starszych roczników

POSPOLITEGO RUSZENIA

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów i starostów okólnik w sprawie podoficerów i szeregowych pospolitego ruszenia, którzy byli wolni od powszechnego obowiązku wojskowego i z powodu ukończenia 50 lat życia nie podlegają nadal powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

W okólniku Minist. spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. spraw wojskowych, zarządza, aby w drodze wyjątku mężczyzn, urodzonych w r. 1887 i starszych, którzy nie mają ustalonego stosunku do służby wojskowej, na komisje poborowe nie wzywać.

Postanowienia te nie dotyczą jednakże tych, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej przez komisję poborową, gdyż obowiązani są stawić się do poboru do końca tego roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lat życia.

GŁOSY PUBLICZNE

Po zgonie

ŚP. KS. K. MAZURKIEWICZA

Wzruszone do głębi śmiercią Czcigodnego Księdza Asystenta śp. ks. Kazimierza Mazurkiewicza, żegnamy Go, złączone uczuciem miłości i wdzięczności, jakby tym jednym, wielkim sercem, które Mu składamy.

Nie dziwnego wszak z Jego jesteśmy szkoły. Uczył nas zawsze głębokiej miłości Boga i bliźniego, wskazując, że tylko na takich podstawach można budować potężne Dzieło.

W imieniu więc swoim i wszystkich stroskanych członkiń tutejszej parafii, oprócz hołdu, składamy przyrzeczenie, że tej świętej miłości, jako ideału Chrystusowego, strzec i bronić będziemy, stojąc na straży ognisk domowych i pogłębiając swą Wiarę.

Pragniemy być tym, czym uczył nas być: t. j. „wzorem w parafii".

Niechaj ziemia lekką Mu będzie, a Bóg niech Go przyjmie do Królestwa Swego, aby stamtąd zsyłał nam dobre myśli, byśmy mogły w dalszym ciągu pracować ku chwale Boga i Ojczyzny.

Kierownictwo Kat. Stow. Kobiet Oddział Nowy Sielec.

—oOo—

Opłatek związkowy

W SOSNOWCU

Zarządy Oddziału i Koła Młodzieży Pracowniczej przy Oddziale Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. w Sosnowcu tradycyjnym zwyczajem dorocznym urządzają w nadchodzącą niedzielę dnia 15 bm. „Tadycyjny opłatek związkowy" dla członków Związku, Koła i ich rodzin.

Uroczystość odbędzie się w salach reprezentacyjnych Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu o godz. 17.

Organizatorzy zapraszają na tę związkową uroczystość wszystkich członków Związku i Koła oraz ich rodziny.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się zabawa towarzyska.

—oOo—

Zabawa taneczna

KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY IM. KR. JADWIGI

Zarząd Koła Absolwentek żeńskiej Szkoły handl. im. Król. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia wszystkie członkinie Koła i absolwentki oraz sympatyków, że w dniu 14 bm. odbędzie się w sali Zw. Prac. Umysł w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a — zabawa taneczna, na którą uprzejmie zaprasza. Wstęp zł 2.99, tylko za okazaniem zaproszenia.

Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie szkoły przy ul. Zygmunta. 142

—oOo—

Jak długo wdowa ma prawo

DO RENTY WDOWIEJ WYPADKOWEJ?

Wdowa ma prawo do renty aż do swej śmierci lub do czasu, gdy wyjdzie ponownie za mąż.

Jeżeli wdowa wychodzi ponownie za mąż, powinna zawiadomić o tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub ten Oddział Zakładu, z którego otrzymuje rentę, i przedłożyć metrykę ślubu. Wprawdzie Zakład wstrzyma wówczas rentę wdowią, jednakże równocześnie wypłaci jednorazową odprawę wdowią, która wynosi 36-miesięczną rentę wdowią.

(Np. gdy wdowa pobiera 40 zł miesięcznie, wówczas odprawa wdowia wynosi 40x36 miesięcy — 1.440 złotych).

Gdyby jednak wdowa wyszła ponownie za mąż dopiero po skończeniu 55 lat życia, odprawa wdowia będzie wtedy mniejsza, a mianowicie wynosi ona wówczas 12-miesięczną rentę wdowią.

Wdowiec nie ma prawa do jednorazowej odprawy.

—oOo—

× ODZNACZENI. Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali pp.: inż. James Stefan Ignaszewski z Katowic, Wacław Szczepański z Sosnowca oraz Ludomir Bukowiński z Niwki poraz drugi; za zasługi na polu pracy zawodowej pp.: Wacław Gęgotek z Olkusza i Henryk Jackiewicz z Sosnowca.

× SKAZANIE STRĘCZYCIELKI. Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanęła 52-letnia Barbara Kubik vel Widlak, dozorczyni domu przy ul. Małachowskiego 28 w Będzinie, oskarżona o ułatwianie nierządu kobietom lekkiego obyczaju. Kubikowa vel Widlakowa wypożyczała własne mieszkanie na godziny, czerpiąc z tego zysk. Rozprawa ze względów zrozumiałych toczyła się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku rozprawy Sąd skazał dozorczynię na rok więzienia.

Najświeższe i najzdrowsze: MLEKO PEŁNE
SMIETANA--KEFIR - 40 gr za litr
TWAROG -- 40 gr za kg
tylko ze
SPÓŁDZIELNI ZIEMIAŃSKIEJ dla zbytu mleka

Z Izby Rzemieślniczej w Kielcach

Łączność rzemiosła polskiego z Polonią Amerykańską

Ostatnio odbyło się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Kielcach pod przewodnictwem prezesa Izby p. Edwarda Balcera.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania zarządu prezes i dyrektor Izby złożyli sprawozdanie z odbytej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencji w sprawie uzgodnienia preliminarza budżetowego Izby na rok 1939. Przyznano następnie szereg subwencyj z funduszów Izby na ogólną sumę około 8000 zł. Subwencje przyznano szkołom dokształcającym zawodowym na zakup pomocy naukowych, kursom rzemieślniczym, kursom bezprocentowego kredytu dla rzemiosła, organizacjom rzemieślniczym na prowadzenie sekretariatów i na inne cele specjalne oraz bursom rzemieślniczym.

Dla podkreślenia łączności rzemiosła polskiego z Polonią zagraniczną postanowiono ofiarować Polonji Amerykańskiej dar od Izby w postaci artystycznie wykonanej rzeźby w drzewie — jelenia symbolizującego faunę gór świętokrzyskich z odpowiednim napisem na umieszczonej tabliczce srebrnej.

Zapoznano się z treścią pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie projektowanego utworzenia przez Ministerstwo Funduszu Rzemieślniczego na cele kredytowania rzemiosła i postanowiono: 1) wyrazić Ministerstwu podziękowanie za projekt przydzielenia kredytu na województwo Kieleckie, 2) zaproponować rozprowadzenie kredytów za pośrednictwem KKO oraz banków rzemieślniczych, szczególnie na cele — związane z wykonaniem konkretnych zamówień; 3) większe pożyczki udzielać za poręczeniem osób majątkowo odpowiedzialnych, zaś mniejsze bez zabezpieczenia — a jedynie w oparciu o moralne walory kredytobiorców; 4) oprocentowanie 3—4% w stosunku rocznym przy czym odsetki tworzyć winny kapitał rezerwowy, służący na zabezpieczenie ewent. strat wskutek niespłacenia pożyczek przez kredytobiorców.

Przyjęto jednogłośnie opracowany przez biuro Izby projekt statutu Bursy Rzemieślniczej w Częstochowie i postanowiono przedłożyć go Ministerstwu Przemysłu i Handlu zgodnie z wyrażonym życzeniem.

W związku ze stwierdzonymi w kilku wypadkach utrudnieniami przy zwalnianiu terminatorów rzemieślniczych z pracy dla odbywania ćwiczeń Przysposobienia Wojskowego postanowiono zwrócić się do odnośnych organizacyj rzemieślniczych z odpowiednim apelem, podkreślając szczególną wagę Przysposobienia Wojskowego.

Dokonano uzupełnienia i częściowej zmiany składu komisyj egzaminacyjnych: stolarskiej w Zawierciu, ślusarskiej w Kielcach, krawieckiej w Sosnowcu, krawieckiej w Kielcach i fryzjerskiej w Częstochowie.

Miejski komitet w Sosnowcu

Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

W ub. środę odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne posiedzenie lokalnego Komitetu Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezydent miasta p. **Kaczkowski**. Zorganizowaniem zbiórki oraz uroczystości, przewidzianych w okresie Miesiąca zbiórki zajmie się Koło Przyjaciół Polonii Zagranicą wspólnie z Komitetem, który stanowią osoby obecne na zebraniu.

Na czele Komitetu stanął prezes Koła Przyjaciół Polonii Zagranicą dyr. **R. Cholewicki**, jako zastępcy przewodniczącego zaś pp. starosta grodzki **R. Walewski** i przewodnicząca Rodziny Rezerwistów **Almstaedtowa**.

W skład komitetu wchodzą pp.: **kpt. Rzepka, kpt. Bulka, nacz. Nawrocki, Rajzmanowa, Paweł Kucharski, dr. Kursa, nacz. Pawłowski, dr Kubacki, Wł. Bereszko, Szreniawski, st. przod. Wewióra, Al. Janowski, T. Skalski, Stefan Ciesielski i J. Hajewski.**

W najbliższych dniach odbędzie się następne posiedzenie, na którym omówiony zostanie plan akcji zbiórkowej, oraz program uroczystości w „Dniu Polaka Zagranicą".

W dniu 15 bm. tj. w niedzielę z racji rozpoczęcia się Miesiąca Zbiórki odprawione będzie **uroczyste nabożeństwo** w kościele parafialnym o godz. 9.30. Komitet apeluje do społeczeństwa o wzięcie licznego udziału w nabożeństwie.

Restauracja „ADRIA" COCTEIL BAR Sosnowiec Tel. zarządu 62-545. Tel. sali 62-717

OD 1 STYCZNIA 1939 ROKU CAŁKOWITA ZMIANA PROGRAMU

Znakomity duet DANGO w tańcach akrobatycznych

GROCHOLSKI CZESŁAW znakomity piosenkarz i recytator

Znakomita orkiestra: „HAPPY BOYS" — prolongowana

NAJLEPSZA KUCHNIA NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR. i GÓRNEGO ŚLĄSKA

Polecamy salę na bankiety i wesela oraz na różne przyjęcia

W NIEDZIELE I ŚWIĘT. — DANCINGI OD 5—7 Z WYSTĘPAMI.

DANCING-BAR W SALI GORNEJ CZYNNY OD 24.

Sosnowiec kupuje dla armii samolot akrobacyjny

Obwód Miejski LOPP w Sosnowcu zainicjował w r. 1937 zakupienie samolotu akrobacyjnego dla Armii za cenę około 32.000 złotych.

Znane z ofiarności społeczeństwo sosnowieckie złożyło na ten cel dotychczas ponad 21.000 złotych.

Samolot zbudowany został w Państw. Zakładach Lotniczych, a specjalny silnik sprowadzony z Anglii już wmontowano i samolot gotowy jest do odbioru i uroczystego przekazania Armii przez społeczeństwo sosnowieckie.

Brakuje jednak jeszcze ponad 10.000 złotych na wykupienie samolotu, skutkiem czego przekazanie ulega zwłoce.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu apeluje tą drogą do dalszej ofiarności społeczeństwa zarówno do wszystkich mieszkańców Sosnowca jak i wielkich i mniejszych fabryk, kopalń i przedsiębiorstw, a jako godny wyróżnienia i uznania przykład stawia p. Stanisława Balińskiego, ul. Piłsudskiego 24, który na wspomnienie o braku pieniędzy na wykupienie zamówionego samolotu, przekazał od siebie na ten cel wysoką kwotę bo 1.500 złotych.

Apelujemy zatem do wszystkich w pełnym przekonaniu, że p. Baliński znajdzie licznych i godnych siebie naśladowców.

Wszelkie wpłaty na samolot przyjmuje Kasa Obwodu przy ul. Piłsudskiego 24, można je przekazywać również do Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu na konto PKO Nr 307.488 z zaznaczeniem, że przekazane pieniądze przeznaczone są na samolot, można również składać ofiary na specjalne listy w redakcjach pism, które niniejszy apel zamieszczą.

Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w prasie.

Oświadczenie

WÓJTA GMINY GRODZIEC

Otrzymaliśmy następującej treści oświadczenie:

Do P. T. Redakcji „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu.

W związku z notatką Józefa Musiałowicza, ogłoszoną w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 10 bm. proszę uprzejmie o zamieszczenie dodatkowego wyjaśnienia:

Stwierdzam, że Józef Musiałowicz urzędnik Zakładów Solvay w Grodźcu złożył oświadczenie, że nie uchybił i nie miał zamiaru uchybić czci pana wójta Bronisława Imiołczyka, którego uważa za człowieka godnego szacunku i poważania. Takie oświadczenie Musiałowicza znajduje się w aktach sądowych przy sprawie nr. 597-38. Wobec powyższego zrzekłem się w stosunku do Musiałowicza o skarżenia, a Sąd przyjął to oświadczenie i p. Musiałowicza od kary uwolnił.

Bronisław Imiołczyk, wójt gm. Grodziec

—oOo—

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu uległ wypadkowi robotnik Jan Latos, doznając potłuczenia ręki. Latosa umieszczono na kuracji w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej.

Urlop dla każdego robotnika

Pionierska akcja Ubezp. Społ. w Sosnowcu

w dziedzinie robotniczych obozów wypoczynkowych

Pierwsze próby racjonalnego wykorzystania urlopów robotniczych przez organizowanie odpowiednich kolonij wypoczynkowych podjęły Ubezpieczalnie Społeczne już w roku 1935. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu jest tą, której przypada zasługa podjęcia tej akcji. W latach następnych Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje eksperymentalne obozy zimowe dla młodocianych, cieszące się ogromnym powodzeniem i propagujące wśród młodzieży pracującej kult zdrowia i tężyzny fizycznej. Ostatnie dwa lata przynoszą nam szereg analogicznych imprez organizowanych przez fabryki, organizacje, wojsko, Ubezpieczalnie Społeczne.

Eksperymenty wytrzymały nie tylko próby życiowe, ale tak się zrobiły popularne, że w chwili obecnej urosły do rozmiarów zagadnienia wielkiej wagi społecznej.

Kto jest zainteresowany w racjonalnym odpoczynku robotnika, oczywiście poza nim samym? Pracodawca, Ubezpieczalnia Społeczna, a pośrednio całe społeczeństwo. W tej samej kolejności podchodzi do zagadnienia Ministerstwo Opieki Społecznej wraz z Centralnym Biurem Wczasów, instytucją wyłonioną specjalnie do koordynacji i organizacji akcji wczasów robotniczych. Centralne Biuro Wczasów wychodzi z założenia, że wspólny wysiłek zainteresowanych pozwoli znacznie zwiększyć małą liczbę korzystających obecnie z akcji wczasów robotniczych, którą można by określić w przybliżeniu na około 5000 osób rocznie, do 30—40, a może nawet do 50.000 osób rocznie. To już jest cyfra pokaźna. To już jest liczba, która pozwala na to, żeby każdy robotnik był pewny, że jeżeli nie pojedzie danego roku na wczasy, to uda mu się to na pewno na rok przyszły, lub za dwa lata.

Celowa akcja w tej dziedzinie wymaga ustalenia jej warunków i planu. Więc przede wszystkim: kogo wysyłać, gdzie i kiedy?

Jeżeli pominiemy już osobników chorych organicznie, którym potrzebna jest ustawiczna opieka domowa i którzy tym samym nie wchodzą tu w grę, to jeszcze zostanie nam kompleks ludzi, z których jedni są bardziej zdrowi, inni mniej, jedni bardziej odporni fizycznie, inni mniej. Jeżeli ich urlop ma być należycie wykorzystany, jeżeli ma się im dać warunki jak najlepsze dla odrodzenia się fizycznego, to staje się koniecznością daleko idące zróżnicowanie typów poszczególnych kolonij wypoczynkowych. Jeżeli dla zdrowego a jedynie przemęczonego młodocianego pracownika najwłaściwszym odpoczynkiem będzie kolonia-obóz o charakterze sportowym, to starszy robotnik będzie raczej potrzebował odpoczynku i spokoju, a cierpiący na tę czy inną dolegliwość znaleźć się musi w kolonii o typie sanatorium ludowego, która by mu zapewniła pewne wygody, dietę i ew. zabiegi.

Ponieważ większość robotników (około 70 proc.) należeć będzie do tego ostatniego typu, wyłania się kwestia budowy stałych kolonii wypoczynkowych, czynnych przez cały rok, budowanych tanio, ale już z pewnym komfortem. Takich kolonii dotąd nie mamy. Wszystko to co organizowaliśmy bowiem dotąd, miał charakter doraźny i raczej obozowy.

Inicjatywę budowy stałych kolonij leczniczo - wypoczynkowych dla młodocianych i robotników podjęły ostatnio trzy Ubezpieczalnie Społeczne; plany te po ich zatwierdzeniu przez władze nadzorcze wejdą już niedługo w stadium realizacji.

Całość akcji wczasów robotniczych przejęła obecnie w myśl zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej Centralne Biuro Wczasów, która z energią przystąpiło do rozszerzenia akcji i jej koordynacji. Oprócz obozów zimowych dla młodocianych organizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z Państw. U. W. Fiz., która to akcja obejmie w bieżącym sezonie zimowym około 2.700 ubezpieczonych młodocianych, dziewcząt i chłopców, planowana jest przez Min. Opieki Społecznej dalekoidąca akcja na terenie Łodzi i okolicy.

Dr M. J.

Sprostowanie i wyjaśnienie

artykułu dotyczącego Okr. Urz. Górniczego w Katowicach

W związku z artykułem umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" w dniu 1 stycznia 1939 r. pt. „Pod patronatem „św. Biurokracego" w Urzędzie Górniczym w Katowicach", na temat nostryfikacji dyplomu uzyskanego na Politechnice Gdańskiej oraz pieczęci na urzędowych zaświadczeniach, otrzymaliśmy od p. inż. Z. M., którego sprawa stała się przedmiotem uwag pod adresem Urzędu Górniczego w Katowicach, następujące wyjaśnienie i sprostowanie:

„Stanowisko Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach, w sprawie nostryfikacji dyplomu Politechniki Gdańskiej znajduje swoje uzasadnienie w prawie górniczym, natomiast żądanie przedstawienia zaświadczenia Dziekanatu Politechniki Warszawskiej, opatrzonego podpisem i urzędową pieczęcią — znajduje także swoje uzasadnienie w zdarzających się wypadkach fałszowania dokumentów.

Ponieważ przedłożone zaświadczenie nie dawało dostatecznej podstawy do wydania przez O.U.G. w Katowicach dokumentu uprawniającego do pełnienia powierzonego mi stanowiska zastosowałem się do wyżej wymienionych żądań i odpowiednio poświadczone zaświadczenie Dziekanatu przedłożyłem O. U. G.

Ze względu na jednostronne naświetlenie mojej sprawy, a przez to zupełnie niesłuszny atak na O.U.G. w „Kurjerze Zachodnim" dnia 1 stycznia 1939 r. — składam powyższe sprostowanie, zaznaczając, iż ukazanie się artykułu nastąpiło bez mojej wiedzy i woli".

W uzupełnieniu powyższych wyjaśnień zaznaczyć musimy, iż artykuł ów nie miał na celu złośliwego atakowania Urzędu Górniczego w Katowicach, a celem jego było zwrócenie uwagi odpowiednim miarodajnym czynnikom, na konieczność uwolnienia dyplomowanych inżynierów z Politechniki Gdańskiej od przymusu nostryfikowania dyplomów, ponieważ tego rodzaju przepis prowadzić musi do zniechęcania młodzieży polskiej do studiowania w Gdańsku, gdy tymczasem liczny udział młodzieży polskiej na Politechnice Gdańskiej, leży w interesie polskiej racji stanu.

Wolbrom--miasto brudu i zarazków

Zarządzenia ochronne przed tyfusem plamistym

W dniu 11 bm. specjalna komisja sanitarna z powiatowym lekarzem, dr. Kiciarskim na czele, przeprowadziła szczegółową lustrację sanitarną w Wolbromiu, mającą na celu zabezpieczenie miasta przed epidemią duru plamistego.

Z uwagi na skonstatowanie wyjątkowego brudu i niechlujstwa wśród sfer żydowskich, zostały opieczętowane z miejsca: bóżnica, łaźnia (mykwa), 2 szkoły żydowskie, 2 rzeźnie rytualne, piekarnia, oraz skonfiskowano większą ilość gęsi w jednej z jatek żydowskich.

Poza tym sporządzono szereg protokułów na właścicieli żydowskich sklepów spożywczych, jatek i tp.

Jako dalsze środki przed epidemią tyfusu będą przeprowadzane dezynfekcje domów noclegowych, niektórych lokali, stały nadzór nad posesjami itd. przy współudziale miejscowego ośrodka zdrowia i jego kierownika, dr. Trzeciaka.

Poza jednym wypadkiem zachorowania na tyfus plamisty, dalszych wypadków nie skonstatowano.

Od 2—4 dni opóźnienia

KOLEJOWYCH TRANSPORTÓW TOWAROWYCH

Władze kolejowe zarządziły, iż przedłużone zostają wskutek wyjątkowych trudności atmosferycznych terminy dostarczania do miejsca przeznaczenia kolejowych przesyłek pospiesznych — o 2 dni i zwyczajnych — o 4 dni.

Zarządzenie to wiąże się z obowiązkiem płacenia przez koleje odszkodowań odbiorcom towaru przewożonego w wypadku opóźnienia, przekraczającego normy przepisowe.

—oOo—

Niesumienny ajent

SFAŁSZOWAŁ WEKSEL

55-letni Izydor vel Judka Blochman, zam. w Będzinie przy ul. Małachowskiego 6, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu jako oskarżony o fałszerstwo weksla.

Blochman pracował jako pomocnik ajenta w Tow. Ub. „Piast" oddział w Sosnowcu. Pewnego razu B. zainkasował od ubezpieczonego kupca w Katowicach 95 zł jako składkę za ubezpieczenie i na sumę tą wystawił sfałszowany weksel. Fałszerstwo wydało się w dniu płatności weksla. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał Blochmana na dziewięć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na cztery lata.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kapitały „z zagranicy" poszukują lokaty

Nie ogłoszono jeszcze danych liczbowych o wyniku zgłoszeń do Banku Polskiego mienia posiadanego zagranicą. Wyniki zgłoszeń trzymane są dotychczas w najściślejszej tajemnicy. Z wiadomości, jakie przedostały się z poza Banku Polskiego i gmachu Ministerstwa Skarbu można wnosić, że zgłoszenia dały nagół dobre rezultaty, to znaczy, że suma mienia trzymanego do niedawna zagranicą i to mienia realnego, jest zupełnie poważna.

Potwierdzenie tych wiadomości zdają się stanowić inne wiadomości, napływające z terenu gospodarczego całego kraju. Mianowicie pod wpływem nałożonego obowiązku zgłoszenia mienia i należności oraz kapitałów posiadanych zagranicą, a zwłaszcza pod wpływem ogłoszonej równocześnie amnestii za przekroczenia przepisów dewizowych — powróciły do kraju dość znaczne kapitały, z którym właściciele nie wiedzą teraz co począć.

W sferach gospodarczych zewsząd słyszy się o tym, że posiadacze kapitałów ostatnio repatriowanych rozglądają się bardzo uważnie za możliwościami dobrej lokaty dla tych kapitałów. Ruch w tej dziedzinie obserwuje się dość znaczny, przy czym kapitały te, nagół średnie (po kilkadziesiąt do 100.000 zł) próbują lokować się w mniejszych i średnich inwestycjach przemysłowych. Przeważnie oferowane są właścicielom przedsiębiorstw pożyczki na cele inwestycyjne, lub na kapitał obrotowy.

Zjawisko to uznać należy za bardzo pomyślne i dzięki niemu zapewne łatwiej teraz będzie o kredyt w przemyśle, zwłaszcza średnim pożytek zaś dla kraju będzie ten, że dzięki temu ruchowi wzmoże się ruch inwestycyjny i powstanie wiele nowych przedsiębiorstw.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 3 do 9 bm.: wołów 4, buhajów 62, krów 272, jałówek 52, świń 1135, cieląt 149, razem 1674 szt. zwierząt. Płacono w dniu 9bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.88 do 1,15 zł

niema lepszych jak ostrza „POLONIA"

Żyd z Sosnowca

MIESZAŁ MLEKO Z WODĄ

Sosnowiecki żyd Aron Menner założył w Katowicach - Zawodziu mleczarnię. Pewnego dnia przybyła do Mennera komisja sanitarna, która pobrała próbki mleka. Przeprowadzono analizę próbek, która wykazała, że mleko sprzedawane przez Mennera zawiera 12 procent wody.

Mennera pociągnięto do odpowiedzialności. Na rozprawie przed sądem grodzkim w Katowicach Menner nie przyznał się do winy twierdząc, że jest uczciwym kupcem sprzedającym pełnowartościowe mleko. Menner skazany został na 25 zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

—oOo—

Śmiertelne pobicie

W ROGOŹNIKU

W Rogoźniku doszło przed kilku dniami do krwawego zajścia, które zakończyło się śmiercią 25-letniego Wacława Nobisa.

Nobis, będąc pijany odwiedził wieczorem swą narzeczoną, służącą u Józefa Gojdzika. Między Nobisem a Gajdzikiem doszło do awantury, przyczym Nobis wybił szyby w mieszkaniu, a następnie usiłował pobić Gojdzika.

Gojdzikowi pospieszyli z pomocą jego synowie Jan i Stefan, którzy pobili do nieprzytomności Nobisa, a następnie wkręli na furmankę i zawieźli pod dom jego ojca.

Wskutek odniesionych obrażeń, a przede wszystkim pęknięcia czaszki Nobis zmarł wkrótce w szpitalu.

Onegdaj Gojdzikowie z polecenia sędziego śledczego zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

—xx—

Rzuciła dziecko

DO KAŁUŻY

Na podwórzu domu przy ul. Krakowskiej 16 w Bogucicach zjawiła się onegdaj 26-letnia Estera Blasowa, która nie żyje z mężem i rzuciła do kałuży 10-miesięczne swoje dziecko, poczym zbiegła. Blasowa jest zameldowana w Sosnowcu przy ul. Targowej 16. Jak stwierdzono tam nie mieszka.

Blasowa porzuciła dziecko, ponieważ ojcem jego ma być robotnik Berek Abramowicz z Sosnowca, pracujący w Bogucicach w domu przy ul. Krakowskiej.

Przesłuchany Abramowicz zeznał na policji, że nie jest ojcem porzuconego dziecka. Policja odesłała dziecko do żłobka.

Blasowa zniknęła i nie wiadomo, gdzie się ukrywa.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 13 STYCZNIA

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Jak Sing zgadł, że kulą jest świat" słuchowisk dla dzieci starszych 11.30 Duety operetkowe (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 „Od Czantorii po Polom na nartach" pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.30 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Legendy o św. Krzysztofie i o małym Dzieciątku Jezus" audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Z zapomnianych naszych pieśni 17.00 Muzyka dawna w wykonaniu Tad. Kowalskiego — wiolonczela 17.45 „Jabłonkowskie kantyczki" pogadanka 17.55 Audycja świetlicowa: „Kuligiem do Olzy" 18.15 „Spółdzielczość rolnicza na Śląsku" 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 „Teatr Bożego Narodzenia" audycja literacko-muzyczna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Henryk Melcer: „Pani Twardowska"—kantata do słów A. Mickiewicza 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej 22.30 „Przeżycie religijne w dziele sztuki" szkic literacki 22.45 Muzyka z płyt 22.55 Informacje.

JAK ZWYKLE...

— Proszę — rzekł dentysta otworzywszy drzwi od gabinetu — kto z państwa czeka najdłużej?

— Ja! — zawołał krawiec, podając rachunek.

Z ruchu wydawniczego

„Dwa opowiadania" - „Starzy ludzie"

Artyzm Iwaszkiewicza i majstersztyk naturalizmu psychologicznego Kuczyńskiego

Rok ubiegły w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza to „Pasje Błędomierskie" — powieść, która wzbudziła tyle burzliwych zachwytów i tyle gorącego potępienia; to grana z powodzeniem „Maskarada" — i wreszcie piękne, wydane obecnie przez Gebethnera „Dwa opowiadania". Wskrzeszają one formę klasycznego opowiadania, która stoi na pograniczu klasycznych form powieść i sztuki dramatycznej. W takiej tedy harmonijnej obfitości zamanifestowała się dojrzałość pisarza.

Te dwa opowiadania „Słońce w kuchni" i „Annę Grazzi" łączy niejako, może przypadkowo podobieństwo tematów: pierwsze opisuje tragiczną miłość i zbrodnię służącej Polki i młodego zamożnego Duńczyka; w drugim przesubtelniony robotnik, Polak, który zamieszkał w miasteczku włoskim, San-Quirice, aby leczyć rozstrojone nerwy, odnajduje sens swego życia w miłości pięknej Anny Grazzi i traci ją rychło w wypadku samochodowym, w dniu ślubu. Z jednego i drugiego opowiadania łatwo wysnuć tezę o niewspółmierności duszy słowiańskiej i zachodnio - europejskiej i o tragicznych następstwach wszelkiej próby ich związania. Przecież nie tezy, lepsze czy gorsze, stanowią o pięknie, ważności i sile oddziaływania Iwaszkiewiczowskiej prozy.

Ta proza płynie tokiem spokojnym, chwilami naturalnie niedbała i kapryśna, chwilami aż boleśnie piękna, zróżnicowana po najsubtelniejsze granice, nazywająca pejzaże i stany niewyrażalne, i w tym nazywaniu magicznie wywołująca ich obecność. W artyzmie Iwaszkiewicza jest wiele z działań zaklinacza; jego myślenie jest niejako przedintelektualne, magiczne, najwewnętrzniej zżyte z elementarnymi siłami przyrody i z tym, co w losach ludzkich jest z ich nieuchronności i naiwnego demonizmu. Tak więc w „Słońcu w kuchni" realistyczny wypadek z współczesnych małomiasteczkowych „faits divers" nabiera doskonałej głębi, staje się odblaskiem tych samych prawd, które tkwią u źródeł odwiecznych opowieści o walce żywiołów, ukazuje symboliczne podobieństwo Losu.

Opowiadania Iwaszkiewicza urzekają czytelnika, nawet najbardziej odpornego na uroki literatury pięknej. „Gdy czytam je — jak to ciekawie określił jeden z nich — pomimo, a może na skutek, tylu piękności, chwilami wątpię, czy to jest naprawdę dobre. Ale po przeczytaniu wrażenia nie tylko pozostaje, ale jak gdyby zapuszcza korzenie, rozrasta się, przenika i opanowuje umysł, wyobraźnię, uczucia. Czytelnik reaguje niby owa trąbka myśliwska z Münhausena, która milczała na mrozie, ale znalazłszy się w cieple, sama grać zaczyna, wydając z siebie przedtem zamarzłe, a teraz odtajałe dźwięki".

STARZY LUDZIE

„Starzy ludzie" Bolesława Kuczyńskiego (nakład Gebethnera i Wolffa, świetnie zharmonizowana z treścią okładka Janiny Hladko), to jedna z najbardziej zastanawiających i niepokojących powieści naszej współczesnej literatury. Z wstydliwością poufnych konfidencyj powieść ta zrazu broni się przed czytelnikiem niejasnością pierwszych parudziesięciu stron, aby jednak potem z nieodpartą siłą wciągnąć go, jak w dżunglę — w tym wypadku w prawdziwą dżunglę ludzkich egzystencyj.

Jest to powieść naturalistyczna w najpełniejszym tego słowa znaczeniu: z nieustępliwą pasją pragnie wiernie odtworzyć prawdziwe życie prawdziwie szarych ludzi. Jej styl idealnie przylega do opisywanych faktów, osób, środowiska. Jej język, jak gdyby nieuczony, często potykający się, chimeryczność jej konstrukcji jest wiernym odbiciem chimeryczności i nieustannego potykania się tych istnień ludzkich, które opisuje.

Środowisko „Starych ludzi" to ubogi margines drobnomieszczaństwa, ludzie niepewnej egzystencji, zarobkujący doryweczo, byle jak, rodziny, w których mężowie i żony odchodzą i wracają, córki przechodzą, niby chorobę młodzieńczą, przez nieuchronny okres prostytucji, synowie uciekają z domu, wykolejają się, spychani wbrew woli w drobne występki. Życie tu powtarza się i odnawia w stereotypowych gestach urodzin, chorób, śmierci, upływa w monotonii, której nie przerywają ani miłość ani częste przebywanie w szpitalu czy więzieniu; przebiega w ciągle powtarzającym się upadku — upadku właściwie znikąd.

Powieść biegnie chronologicznie, upływem czasu, który nie jest tu znaczony ani regularną odmianą miesięcy i lat, ani etapami wydarzeń czy linią kariery życiowej. Czas jest tu ogołocony ze znaczeń, jest samym tylko upływem: od dzieciństwa, już zwarzonego, starczego, do starości dziecinnej — i wikła się nieustannie w nawrotach przypomnień — tych faktów, stwarzanych przez pamięć ale nie mniej realnych od najbardziej konkretnych wydarzeń.

Dzięki temu z doskonałą naturalnością, bez drażniących współczesnego czytelnika przerywników w rodzaju: „minęło — tyle a tyle — lat", na przestrzeni dwustu siedemdziesięciu stronic, mieści się całe życie Elżbiety i Benjamina, ich rodzin i — w pewnej mierze — przyjaciół. Portrety obojga wymienionych, ich syna Kleofasa i matki Benjamina, Julii, należą do majstersztyków naturalizmu psychologicznego. Trafiają się opisy ich wyglądu, rozmów i działań, które niezwykłą swoją dokładnością przypominają nieledwie — toute proportion gardee — anatomiczne rysunki Leonarda da Vinci.

„Starzy ludzie" wstrząsają czytelnikiem do głębi. I byłaby to może powieść najbardziej pesymistyczna i beznadziejna, gdyby nie jej religijny niejako stosunek do powagi życia, nawet najmarniejszego, i gdyby nie to, że nie znajdując absolutnie żadnej racji życia w życiu samym, budzi ona w czytelniku potrzebę postulowania racji poza życiowej, metafizycznej. Z dna piekła, w swej mrowiskowej monotonii, pozbawionego wszelkich uroków, oczy tym natrętniej szukają widoku nieba. Pod tym względem „Starzy ludzie" działają trafniej od najlepszych powieści apologetycznych.

Kronika Zawiercia

Nowy sekretarz
ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Na opróżnione stanowisko po ś.p. J. Czarnocie, sekretarzem zarządu miejskiego w Zawierciu i kierownikiem Wydziału ogólnego Magistratu został p. Tadeusz Rezler, dotychczasowy kierownik wydziału finansowo-podatkowego.

Pogłoski o rozwiązaniu
RADY MIEJSKIEJ

W Zawierciu krążą pogłoski o bliskim terminie rozwiązania Rady miejskiej i wyznaczenia nowych wyborów.

Według pogłosek, wybory odbyły by się w połowie marca br.

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** — Związek Pań Domu, oddział w Zawierciu, urządza dnia 14 bm. w salonach Resursy zabawę karnawałową. Początek o godz. 21. Wejście zł. 3 od osoby za zaproszeniami. Stroje wizytowe. 143

× **BUDŻET M. ZAWIERCIA NA WARSZTACIE.** Onegdaj pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu miejskiego, na którym przystąpiono do opracowania budżetu na r. 1939—1940.

× **ECHA OBRAD RADY M. ZAWIERCIA.** W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z posiedzenia Rady miejskiej w Zawierciu dodać należy, że r. Czesław Mendraszek, w imieniu klubu PPS złożył wniosek o zastosowanie obniżki za światło elektryczne dla jedno i dwuizbowych mieszkań. Dłuższe przemówienie na temat gospodarki miejskiej wygłosił r. M. Pleban.

SZKOCI

MacCarty wszedł do sklepu. Wybiera zegarek.

— Ile kosztuje ten mały?

— 10 szylingów.

— Za drogo. A budzik?

— 5 szylingów.

— Zegarynka wypadnie taniej. Dow dzenia!

KRONIKA OLKUSZA

Grypa
W OLKUSZU I PILICY

W ostatnich dniach zanotowano sporo wypadków grypy wśród ludności m. Olkusza i Pilicy. W tej ostatniej miejscowości nasilenie choroby jest b. duże, gdyż dochodzi do 40%. Chorują przeważnie dorośli.

Zanotowano również kilkanaście wypadków odry wśród dzieci.

Zginęło 3 tys. zł.
W TAJEMNICZY SPOSÓB

Walenty Osuch, mieszkaniec wsi Mazaniec pod Olkuszem, zameldował na policji o skradzeniu mu przez nieznanego osobnika 3 tys. zł gotówką w bilonie. Przeprowadzone dochodzenie nie dało pozytywnego rezultatu. Bo i kradzież dokonana została w tajemniczy sposób. Pieniądze zginęły z szuflady szafy bez śladu otwierania zamku i w mieszkaniu, zamieszkałym przez rodzeństwo poszkodowanego.

Osuch jest z zawodu blacharzem i na ogół człowiekiem dość inteligentnym, to też dziwić się należy, że zamiast w KKO, lub PKO tak poważną sumę przechowywał od szeregu lat w szafie.

Przed układem zbiorowym
W ROLNICTWIE

Dzisiaj w biurze inspektora pracy 21 obw. w Olkuszu, odbędzie się konferencja w sprawie układu zbiorowego robotników rolnych na cały pow. Olkuski.

O ile by nie doszło do porozumienia pomiędzy właścicielami ziemskim i pracownikami rolnymi, powołana zostanie specjalna komisja rozjemcza dla opracowania warunków pracy w rolnictwie.

× **OPŁATEK W STRZELCU** W własnej świetlicy Zw. Strzel. oddział w Kluczach, odbył się opłatek, na którym prezes oddziału, p. B. Szczepański przy życzeniach wygłosił do strzelców, strzelczyń i orląt przemówienie. Dalszy program wypełniły kolędy przy radiu. Następnego dnia odbyła się zabawa, przy czym dochód z niej przeznaczono na kupno cięższego karabinu maszynowego.

„ORZEŁ" — „Motyl hiszpański" (z Mac Donald).

OFIARY

Piotrowstwo Rowińscy zamiast kwiatów na grób ś.p. ks. Mazurkiewicza składają zł 5 na budowę kościoła w Nowym Sielcu na ręce ks. prob. Hendrychowskiego.

Zamiast kwiatów na grób ś.p. nieodżałowanego Oczigodnego ks. Kazimierza Mazurkiewicza zł 10 na budowę kościoła w Nowym Sielcu na ręce ks. proboszcza Hendrychowskiego — składają Tadeuszostwo Zdrzeńscy.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

22)

— A skąd pan wie o tym?

— Szedłem za pani śladem, gdyż pragnąłem podziękować za upominek — odpowiedział nieszczerze. — I właśnie w pewnym miejscu, a mianowicie przy zjeździe z Jałowca dostrzegłem krwawe plamy na śniegu.

— I bardzo pan się przeraził?...

— Bardzo... Pędziłem jak oszalały za pani śladem, który, niestety, zniknął na głównym szlaku. Co pani się wówczas stało? — nalegał.

— Nic poważnego. Najechałam na przyprószoną śniegiem jodełkę i wywróciłam się, łamiąc nartę. Równocześnie ostre drzazgi złamanej deski skaleczyły mi nogę poniżej kolana. Na szczęście wkrótce dotarłam do szlaku i stamtąd już przy pomocy udających się na Babią narciarzy dostałam się do schroniska.

— To niemożliwe — wyraził Stefan niedowierzanie.

— Dlaczego?

— Bo i ja tę noc spędziłem w babiogórskim schronisku i hrabia...

— Kto? — Jakiś dziwny cień padł na piękną twarz Nel, a oczy jej zapaliły się zaciekawieniem.

— Hrabia Wroński — skłamał na poczekaniu, targnięty niezrozumiałym instynktem.

— Więc cóż z tego? — wzruszyła ramionami. — Czyż miałam koniecznie pokazywać się panu i jakiemuś tam hrabiemu Wrońskiemu, którego nie znam wcale?... Zresztą byłam tak dalece znużona, że odrazu udałam się na spoczynek.

Po tych słowach zapadło dłuższe milczenie. Stefan wiedział dobrze, że słowa pięknej kobiety dalekie są od prawdy. Świadczyły o tym dostatecznie słowa hrabiego Grodeckiego i list, jaki tamten otrzymał od Nel z Krakowa. W ogóle ta młoda, ekscentryczna kobieta wydawała mu się teraz jeszcze bardziej zagadkowa niż za pierwszym spotkaniem. A szczególnie jej gra na wszystkich frontach, spotkania z coraz to innymi mężczyznami, dawały mu wiele do myślenia. I gdyby Hryniewicz był zdolnym przełamać chłodnym, zrównoważonym rozsądkiem nurtujące go uczucia, na pewno ani chwili nie zawahałby się przed odejściem od niej raz na zawsze.

— Pan, panie Stefanie, o ile się nie mylę, jest lotnikiem? — odezwała się znów panna Debrey po dłuższym zamyśleniu.

— Tak — odpowiedział.

— To bardzo piękny zawód, ale nie mniej niebezpieczny — wyraziła swoje zdanie.

— O tym nie myślę nigdy — odparł Stefan z uśmiechem.

— O ile pan jest sam, ale skoro ma pan na pokładzie swojego statku pasażerów, zdanych całkowicie na pańską fachową wiedzę, orientację i zimną krew to wówczas myśli pan chyba inaczej...

— Dlaczego stawia pani te dziwne pytania? — spojrzał na nią z zaciekawieniem.

— Bo zamierzam odbyć dalszą podróż zagraniczną drogą powietrzną, i dlatego od pana, jako fachowca, pragnę zaczerpnąć informacji w tej mierze — odpowiedziała panna Debrey.

— Czy można wiedzieć dokąd?

— A pan dokąd lata?

— Jak wypadnie; jeżeli chodzi o wewnętrzne krajowe linie, a co do zagranicznych, to w przyszłym miesiącu odlatuję na Douglasie aż do Egiptu.

— Wspaniale! — ucieszyła się Nel i jej duże, ślicznie oprawne oczy zapaliły się płomykami entuzjazmu. — Będę więc jedną z pańskich pasażerów, tylko proszę pamiętać, że mam cało i zdrowo wylądować pod palącym niebem Afryki.

— Czy pani to wszystko mówi poważnie? — pragnął się Stefan upewnić.

— Dlaczego miałabym żartować? — odpowiedziała pytaniem.

— I to było tylko celem naszego dzisiejszego spotkania? — W głosie Hryniewicza zadrgała nuta zawodu.

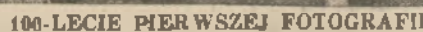
— Czy obiecywał pan sobie coś więcej?

— Nie, nie... nic sobie nie obiecywałem, prócz szczęścia spoglądania na panią i wsłuchiwania się w jej cudownie brzmiące słowa. Nic poza tym...

— To dobrze, skoro jest pan tak mało wymagającym — uśmiechnęła się zalotnie. — Tylko proszę nie wyrażać tego nieuzasadnionego zachwytu nad moją osobą. Lubię szczerość, a to co słyszę, jest tylko zwykłym konwenansem.

Stefan chciał replikować lecz jego spojrzenie padło w tej chwili na odchyloną nieco portierę separatki. Poprzez szparę do wnętrza spoglądała para oczu, pałających żywiołową wprost nienawiścią.

(C. d. n.)



100-LECIE PIERWSZEJ FOTOGRAFII

W tych dniach w wielkim amfiteatrze Sorbony w Paryżu, odbyła się w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej p. Lebrun, członków Rządu i licznego grona wybitnych osobistości z życia kulutralnego Francji, uroczysta akademia dla uczczenia setnej rocznicy wynalezienia fotografii. Na zdjęciu — moment akademii, podczas przemówienia ministra Wychowania Narodowego p. Zay'a.

NAJMILSZĄ ROZRYWKĄ

PODCZAS DŁUGICH WIECZORÓW ZIMOWYCH JEST

SŁUCHANIE AUDYCJI RADIOWYCH.

DOBRY I NIEZAWODNY ODBIÓR DA NAM TYLKO ODBIORNIK SIECIOWY.

Prosimy o odwiedzenie naszego salonu radiowego przy sklepie Elektrowni ul. Piłsudskiego 18, gdzie każdy może wybrać odbiornik według swego upodobania i możliwości finansowych.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S.A.

SPORT

REPREZENTACJA POLSKI NA MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA

Kapitan sportowy PZHL ustalił prowizoryczny skład hokejowej repr. Polski na mistrzostwa świata w Szwajcarii 8—12 lutego, a mianowicie: Maciejko, Tarłowski, Muszyński Werner, Meternich, Kasprzycki, Michalik, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Jarecki, Burda, Urzoń Przedpełski, Dolecki, Andrzejewski.

W losowaniu, które odbędzie się w Brukseli, Polska reprezentowana będzie przez red. J. Hauptmana.

PROJEKT ZMIANY ZGŁASZANIA GRACZY W PZPN

Prezydium zarządu PZPN obradowało we wtorek wieczorem nad sprawą wniosków na walne zgromadzenie. Postanowiono wysunąć jeden wniosek odnośnie do zmiany sposobu zgłaszania graczy, a mianowicie kluby zgłaszałyby zawodników nowych bezpośrednio do PZPN, tj. bez pośrednictwa okręgu.

Zarząd PZPN po potwierdzeniu odsyłałby jednak karty zgłoszeń za pośrednictwem okręgu do klubu. Jeśli idzie o przechodzących graczy z klubu do klubu, to zawodnik otrzymywałby od klubu zwolnienie na rękę, a klub zawiadamiałby o tym okręg. Nowy klub, który przyjąłby takiego zawodnika, musiałby wraz ze zgłoszeniem przesłać także do PZPN zwolnienie otrzymane przez zawodnika.

JĘDRZEJOWSKA, BAWOROWSKI I TŁOCZYŃSKI UDAJĄ SIĘ NA RIWIERĘ

Zarząd Polskiego Związku Lawn-Tenisowego postanowił wysłać na Riwierę jedynie Tłoczyńskiego i Baworowskiego. Wyjazd nastąpi w połowie lutego. Projektowane początkowo wysłanie jeszcze kilku młodszych zawodników nie dojdzie do skutku ze względów finansowych.

WYJAZD ŚLĄSKA DO FRANCJI

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał od Ligi burgundzkiej depeszę z zawiadomieniem, że Francuzi zgadzają się na mecz Liga Burgundzka — reprezentacja Śląska 19 lutego w Dijon.

Na tę propozycję wyraził już także swą zgodę zarząd okręgu śląskiego, który zamierza przy tej okazji rozegrać jeszcze drugi mecz we Francji, a mianowicie z reprezentacją Strasburga.

NAGŁY ZGON ZNANEGO DZIENNIKARZA SPORTOWEGO

W nocy z wtorku na środę zmarł w Warszawie młody i szeroko znany dziennikarz sportowy, Mieczysław Aleksandrowicz, jeden z najbardziej popularnych polskich reporterów sportowych, przeżywszy lat 31.

Zmarły był współpracownikiem „Dobrego Wieczoru". Śmierć nastąpiła po operacji gruczołu tarczykowego.

CHMIELEWSKI WALCZY Z BROUILLARDEM

Zbyszko Cyganiewicz zakontraktował mecz Chmielewskiego ze znanym Kanadyjczykiem Lou Brouillardem, aczkolwiek wielu przyjaciół Chmielewskiego obawia się, że Chmielewski do tak poważnego meczu nie jest jeszcze przygotowany.

Lou Brouillard należy do najlepszej klasy bokserów w wadze średniej.

Mecz odbędzie się w Nowym Jorku, po powrocie Brouillarda z Paryża.

— Rafalski, masz obejrzeć tablicę z napisanym zadaniem, a nie mnie, bo ode mnie i tak się wiele nie nauczysz.

KINO „EDEN"

Film osnuty na tle powieści ZWEIGA z pierwszą lady ekranu NORMA SHEARER Tyrone POWER

MARIA ANTONINA

Początek I seansu o godz. 15.30

Wejście tylko na seansy!

Nr. Km. 683, 1225, 2106-36 i Km. 2313-36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza 9 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 17 stycznia 1939 r. od godz. 11 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Nowopogońskiej 28 w terminie I-m sprzedaż aparatu radiowego marki „Echo" 4-lampowego w dobrym stanie, szafy fornirowanej pod dąb o dwu drzwiach i dwu szufladach, tremo w ramach dębowych, bieliźniarki dębowej i otomany, oszacowanych na sumę zł 520 na zaspokojenie wierzytelnośc. Kom. Kasy Oszczędności.

2. Dnia 23 stycznia 1939 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja Nr. 11-a w terminie I-m sprzedaż szafy orzechowej, biblioteki, serwantki, kredensu dębowego, umywalni z marmuru, stołu dębowego, otomany, kanapy krytej brokatem, 15 krzeseł miękkich obitych skórą i brokatem, 2 foteli, różnych obrazów olejnych, antyków oraz różnych ruchomośc urządzenia domowego, oszacowanych na sumę zł 2531.— na zaspokojenie wierzytelnośc. Józefa Rosnera.

3. Dnia 25 stycznia 1939 r. od godz. 11ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy 3-go Maja 8 w terminie I-m sprzedaż dwu radio-odbiorników firmy „Telefunken" i firmy „Ika" każdy 8-lampowy o 4-ej prostowniczej, oszacowanych na sumę zł 550.— na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Seguły.

4. Dnia 28 stycznia 1939 r. od godz. 12.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Chemicznej Nr. 8 w terminie 2-im sprzedaż krowy maści czarnej z białem, dwóch koni siwym wałachów, klacz kara, wozu-beczki asenizacyjnej z pompą kompletny, dwu wozów roboczych, wozu-beczki bez pompy do asenizacji i kucyka klaczki lat około 15, oszacowanych na sumę zł 1250 — na zaspokojenie wierzytelności firmy „C. G. Schon".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy

763 (—) W. CZERWONKO.

Mierniczy Przysięgły

ROMAN KAJEWSKI

przeniósł biuro z ul. Dęblińskiej 13 na ul. Piłsudskiego 18 (róg ul. Piłsudskiego i Dęblińskiej)

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NOWY PLAN SOSNOWCA w kolorach dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia Dąbrowskiego, skład główny Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3-go Maja 8, cena zł 1.50. 6350

ZAKOPANE. Pensjonat pełnokomfortowy — wolny po kupnie — 76.000. — Połowa gotówką — reszta raty! „Informator", Kraków, Pijarska 19. 66

POSADY i PRACE

POMOCNICY ŚLUSARZY potrzebni od zaraz. — Zgłosić się osobiście: Będzin, Kościuszki 96. 157

KUCHARKI bufetowe, kelnerki, pokojowe, służące poleca stale Biuro „ORZ" Kilińskiego 1. 161

LOKALE

WYNAJMĘ umeblowany pokój z oddzielnym wejściem. Mazowiecka 4-b m. 4. 154

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość Piłsudskiego 25, m. 9 Peucker. 158

Różne

RAMONA CHOLEWICKA unieważnia zgubioną legitymację szkolną nr. 8 wydaną przez Koedukacyjne Państwowe Liceum Handlowe w Sosnowcu. 147

CHORZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skład główny: Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ! Fascynująca śpiewaczka i artystka Niezapomniana bohaterka z filmu „La Habanera" ZARAH LEANDER w najwspanialszym filmie sezonu

Marnotrawna córka

Walka kobiety o honor i dziecko

W poz. rol. H. Georg, Ruth Hellberg, Paul Hörbiger, Leo Slezak, Georg Alexander i inn.

Początek o godz. 17.30 w niedzielę 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Pikantna komedia karnawałowa! 2 GODZINY BEZUSTANNEGO ŚMIECHU!

Wesoły ordynans

W roli tyt. największy komik europejski FERNANDEL

HURAGANY WESOŁOŚCI! Arcykomiczne sytuacje!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuja: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.90 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.